



KOMENTARZ

Znaczenie dostaw uzbrojenia z Zachodu dla Ukrainy

Filip Bryjka

27 lutego br. UE podjęła bezprecedensową decyzję o sfinansowaniu dostaw uzbrojenia dla ukraińskich sił zbrojnych. Dotychczas pomoc wojskową (broń, amunicję, sprzęt wojskowy i zaopatrzenie) dostarczały Ukrainie jedynie niektóre państwa UE (w tym Polska), a także USA, Wielka Brytania i Kanada. W ostatnim czasie dołączyła do nich większość państw UE, w tym sceptyczne dotąd Niemcy. Zachodnia pomoc wojskowa, obok sankcji, jest kluczowym narzędziem oddziaływania na przebieg konfliktu. Rosja będzie dążyła do jej ograniczenia, m.in. stosując działania dezinformacyjne i hybrydowe.

Jakie uzbrojenie Ukraina otrzymywała przed rosyjską inwazją?

W latach 2014–2021 – równoległe z zakupami uzbrojenia – Ukraina otrzymywała pomoc wojskową jedynie od kilku państw NATO: głównie USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Polski, [Czech](#) i państw bałtyckich. Wsparcie obejmowało m.in. broń przeciwpancerną, granatniki, pojazdy opancerzone, systemy łączności, noktowizory, radary rozpoznania artyleryjskiego, samoloty bezzałogowe, karabiny szturmowe i snajperskie, amunicję, hełmy, kamizelki kuloodporne i oprządzenie taktyczne (największą pomoc Ukraina otrzymała od USA, o wartości łącznie ok. 3 mld dol.). W 2020 r. wsparcie rozszerzono o zdolności morskie – Wielka Brytania dostarczyła kutry rakietowe, pociski przeciwokrętowe i niszczyce min, a USA – łodzie patrolowe. W związku z koncentracją wojsk rosyjskich na granicy z Ukrainą na przełomie 2021 i 2022 r. zachodnią pomoc wojskową zwiększono i rozszerzono, m.in. o broń przeciwlotniczą i amunicję artyleryjską. Starano się powstrzymać rosyjską inwazję, sygnalizując gotowość do podnoszenia jej kosztów i zaopatrywania Ukrainy w trakcie konfliktu.

W jaki sposób dostarczone Ukrainie uzbrojenie wpływa na przebieg konfliktu?

Zachodnie uzbrojenie zwiększa ukraińskie zdolności obronne, jednak nie niweluje asymetrii potencjału bojowego stron konfliktu. Kluczowe znaczenie na polu walki mają m.in. przeciwpancerne pociski kierowane Javelin (dostarczane m.in. przez USA i Estonię) i NLAW (przekazane przez Wielką Brytanię), które pozwalają zwalczać natarcia sił pancernych i zmechanizowanych. Według danych ukraińskich straty po stronie rosyjskiej (na dzień 3 marca br.) wynoszą m.in. 217 czołgów, 900 wozów opancerzonych i 374 innych pojazdów. Nie ma informacji pozwalających zweryfikować, w jakim stopniu starty zostały spowodowane użyciem systemów zachodnich, a w jakim – zmodernizowanej poradzieckiej broni przeciwpancernej, w którą wyposażona jest armia ukraińska. Część strat została zadana za pomocą tureckich dronów Bayraktar, wykorzystywanych również do niszczenia systemów artyleryjskich (zniszczono 90 sztuk), rakietowych (42 szt.) i przeciwlotniczych (11 szt.). Utrzymanie rosyjskiej dominacji w powietrzu jest utrudnione m.in. dzięki użyciu przenośnych zestawów przeciwlotniczych (w tym amerykańskich systemów Stinger i polskich zestawów GROM/Piorun). W trakcie siedmiu dni walki strona

KOMENTARZ PISM

ukraińska – według własnych statystyk – zestrzeliła 30 samolotów i 31 helikopterów.

Dlaczego Unia zdecydowała się dobroić Ukrainę i co to oznacza?

Decyzja Unii o sfinansowaniu dostaw uzbrojenia dla Ukrainy (o wartości 500 mln euro) z unijnego [Funduszu na rzecz Pokoju](#) (European Peace Facility) to zwrot w unijnej polityce bezpieczeństwa. Dotychczas środki przeznaczone na budowanie zdolności sił bezpieczeństwa państw partnerskich były skierowane głównie do Afryki i nie obejmowały broni śmiertelnej. Większość członków UE (zwłaszcza [Niemcy](#)) sprzeciwiała się dostawom sprzętu wojskowego dla Ukrainy, obawiając się eskalacji konfliktu i pogorszenia relacji z Rosją. Skala rosyjskiej inwazji i jej możliwe konsekwencje dla bezpieczeństwa w Europie przyczyniły się jednak do zmiany stanowisk wielu państw UE (w tym Belgii, Danii, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Francji, Finlandii, Szwecji i Słowacji). Zdecydowały one o dostarczeniu Ukrainie m.in. broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej, granatników, broni maszynowej, zapasów paliwa, amunicji i innego sprzętu wojskowego. Na zmianę podejścia wpływ miało przewodnictwo Francji, która promuje koncepcję „autonomii strategicznej”, oraz rosyjskie działania hybrydowe skierowane w ostatnich latach przeciwko państwom UE. Decyzja o uzbrojeniu Ukrainy ma zwiększyć rolę Unii jako aktora zdolnego do zapewniania bezpieczeństwa międzynarodowego i reagowania na konflikty zbrojne w jej sąsiedztwie.

Jaką rolę w dostawach uzbrojenia dla Ukrainy odegra Polska?

Unia i poszczególne państwa nie sprecyzowały, w jaki sposób uzbrojenie trafi do ukraińskich sił zbrojnych i jak będzie wyglądać koordynacja tych działań. Jest to związane z bezpieczeństwem operacyjnym dostaw i z ryzykiem wykorzystania tych informacji przez Rosję (zarówno na polu walki, jak i w działaniach dezinformacyjnych i propagandowych). Najprawdopodobniej sfinansowane

przez UE uzbrojenie będzie pochodzić – przynajmniej częściowo – z magazynów państw dawnego bloku wschodniego, dysponujących bronią poradziecką i jej zmodernizowanymi wariantami. Tego rodzaju sprzęt wojskowy jest znany stronie ukraińskiej i nie wymaga dodatkowego szkolenia personelu. Z uwagi na położenie geograficzne ważną rolę zaplecza logistycznego dla dostaw będzie pełnić prawdopodobnie Polska. Podobną rolę odegrają Słowacja i Rumunia, ale nie [Węgry](#), które zapowiedziały, że nie udostępnią swojego terytorium ani przestrzeni powietrznej do zaopatrywania Ukrainy w broń śmiertelną. Dodatkowe wsparcie wojskowe zapowiedziały także [USA](#) (o wartości 350 mln dol.), [Wielka Brytania](#) (w tym kolejne pociski NLAW), Kanada (33 mln dol.) i Australia (50 mln dol.).

Jaka może być reakcja Rosji?

Dokonując inwazji na Ukrainę, Rosja zakładała zapewne, że Zachód podzieli się w sprawie sankcji wobec niej i wsparcia wojskowego dla Ukrainy. W ostatnich latach Rosja starała się wzmacniać i kreować podziały we wspólnocie transatlantyckiej metodami hybrydowymi. Solidarna i spójna reakcja NATO i UE mogła zaskoczyć rosyjskie kierownictwo polityczne i wojskowe. W najbliższym czasie możemy się więc spodziewać wzmożonej aktywności [dezinformacyjnej Rosji](#), ukierunkowanej na wzbudzenie strachu i paniki w związku z przybywaniem uchodźców i perspektywą rozszerzenia konfliktu na państwa NATO. Rosja będzie też tworzyła atmosferę zagrożenia rozlaniem się konfliktu na państwa Sojuszu, jeśli będą one przekazywały lub ułatwiały przekazywanie broni Ukrainie. Przykładem takich operacji informacyjno-psychologicznych jest też decyzja prezydenta Putina o postawieniu strategicznych sił rakietowych (nuklearnych) w stan „specjalnej gotowości bojowej”. W ten sposób Rosja stara się wyrzucić presję na państwach Zachodu, zastraszyć je, podzielić i skłonić do zaprzestania wspierania Ukrainy.